Praca społeczna skazanych to nie zło konieczne alarmuje NIK

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: niedziela, 19, sierpień 2012 00:00
Barbara Łączna
Odsłony: 1966

Praca społeczna skazanych nie spełnia swojej roli. Nie wychowuje ani nie resocjalizuje. Pracodawcy nie chcą przyjmować osób wchodzących w konflikt z prawem, bo nie radzą sobie z ich dyscyplinowaniem. Skazani niesolidnie wykonują swoje obowiązki, grożą osobom nadzorującym ich pracę, bywa, że zgłaszają się do pracy pijani. Zdaniem NIK, aby skutecznie motywować i nadzorować skazanych, konieczne jest zacieśnienie współpracy samorządów z kuratorami sądowymi.

Kontrola NIK (obejmująca lata 2009-2010 i pierwszą połowę roku 2011) wykazała, że pracodawcy często rezygnują z angażowania osób wchodzących w konflikt z prawem. Wśród pracodawców przeważa pogląd, że skazani to niewykwalifikowani i niezdyscyplinowani pracownicy, stanowiący dla placówek obciążenie organizacyjne i finansowe. Zdaniem organizatorów prac straty i kłopoty związane z zatrudnianiem skazanych wielokrotnie przewyższają potencjalne korzyści.

Jak pokazują ustalenia kontroli, skazani często wykonywali swoje zajęcia niedokładnie i mało efektywnie. Tylko ¼ skontrolowanych pracodawców potwierdziła, że praca społeczna przyniosła wymierne korzyści. Skazani mają lekceważący stosunek do swoich obowiązków: w badanym okresie prawie 30% z nich w ogóle nie stawiło się w pracy lub robiło to z dużym opóźnieniem (np. w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koronowie skazany zgłosił się do pracy po ponad 2 latach od otrzymania skierowania z sądu). Częste były także przypadki porzucania pracy.

Kontakt ze skazanymi wymaga od innych pracowników dużej odporności psychicznej i odwagi cywilnej. Osoby odbywające karę nierzadko grożą pracownikom nadzorującym ich pracę, zdarza się, że przychodzą do pracy pod wpływem alkoholu. Wobec takich zachowań organizatorzy prac są bezradni, bo nie mają żadnych narzędzi dyscyplinujących te osoby.

Z dniem 8 czerwca 2010 r. podmioty zatrudniające skazanych zwolniono z konieczności ponoszenia kosztów badań lekarskich i ubezpieczenia tych osób od następstw nieszczęśliwych wypadków. Oczekiwano, że zmiana ta przyniesie wzrost zainteresowania zatrudnianiem osób wchodzących w konflikt z prawem. Tak się jednak nie stało.

Błędy popełniali także organizatorzy prac. Warunki, w jakich mieli pracować skazani, często pozostawiały wiele do życzenia. Aż 35 proc. podmiotów nie wyznaczyło pracownika odpowiedzialnego za organizację prac i nadzór nad nimi, bądź zrobiło to w sposób niezgodny z przepisami. W niemal połowie zakładów brakowało harmonogramu prac, a w sześciu nie prowadzono ewidencji pracy lub robiono to nierzetelnie. Tylko dwóch (z 20 skontrolowanych) pracodawców zapewniło skazanym odzież ochronną i obuwie robocze.

Aby praca społeczna skazanych mogła spełniać swoją rolę, czyli przynosić wymierne korzyści dla społeczeństwa i być dla skazanych formą resocjalizacji, konieczne jest stworzenie skutecznego systemu motywacji i nadzoru osób odbywających karę. Według NIK zmiany wymaga przede wszystkim nastawienie samorządów i wyznaczanych przez nie podmiotów organizujących prace dla skazanych. Kontrola NIK wykazała bowiem, że do tej pory przedstawiciele samorządu ograniczali się do formalnego wypełniania podstawowych obowiązków, czyli np. wyznaczania organizatorów prac dla skazanych. Nie interesowali się natomiast funkcją wychowawczo-resocjalizacyjną ich pracy, ani wynikającymi z niej potencjalnymi korzyściami dla społeczeństwa.

Konieczna jest też zmiana podejścia organizatorów prac, którzy traktują prace społeczne jak zło konieczne. Powinni oni dołożyć starań, by prace te motywowały skazanych do poprawy postępowania, a

Phoca PDF

jednocześnie - na ile to możliwe - podnosiły kwalifikacje tych osób. Wskazane jest też usprawnienie współpracy między samorządami a przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości. Nie powinny mieć miejsca sytuacje, kiedy np. kuratorzy nie są informowani o niestawieniu się skazanego w pracy. Od sądów należy natomiast oczekiwać, iż w większym stopniu korzystać będą z uprawnienia do określania rodzaju prac powierzanych skazanym.

NIK jako przykład efektywnej współpracy samorządów z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości wymienia Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej w Bydgoszczy i w Lubartowie. Ośrodki ściśle współpracowały z kuratorami i prowadziły skuteczną aktywizację społeczną i zawodową, oferując jednocześnie pomoc prawną, psychologiczną i materialną dla skazanych.

Źródło: www.nik.gov.pl

Phoca PDF